

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 18 października 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieopłacone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/4 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petytowy lub jego miejsce a

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadziński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lech
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny Dziś wiecz. **Mąż o dwóch żonach** Jutro po poł. **Honor** wiecz. **Pan Zółzikiewicz**
 pary ul. Konstantynowskiej, № 16.

7-me Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego”.
Teatr Popularny. We Srodę 23 października r. b. po bardzo niższych cenach daną będzie sztuka w 4 aktach Sudermana p. t.

HONOR

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Szatnia i programy bezpłatne

Pierwsza Warszawska Fabryka Palenia Kawy
Pluton ma zaszczyt zawiadomić że 12-go października r. b. **OTWORZYŁA**
Czwarty Sklep w Łodzi
 przy **Placu Kościelnym 4.**
 Piotrkowska 16 i 130. :: :: Główna 53.

Fabryczny Skład Nadwornej fabryki fortep. i pianin
C. M. Schröder
 w St. Petersburgu.

Dostawca.
 ICH CESARSKICH MOŚCI:
 CESARZA WSZECHROSYJSKIEGO
 CESARZA NIEMIECKIEGO
 CESARZA AUSTRIACKIEGO
 KRÓLA DUNSKIEGO
 KRÓLA BAWARSKIEGO
 J. C. W.
 W. K. SERGJUSZA ALEKSANDROWICZA

Dostawca.
 ZAKŁADÓW NAUK. IMIENIA
 CESARZOWEJ MARJI
 CESARSKIEGO TOW. MUZYCZ.
 KONSERWATORIUM PETERSB.
 MOSKIEWS.
 CESARSKICH TEATRÓW
 CESARSKIEJ SZKOŁY TEATRAL.
 I MUZEUM PEDAGOGICZNEGO.

Wyłączna reprezentacja na Łódź i okolice
Friedberg i Koc, Łódź, Piotrkowska 90
 telefon 17-68.
 Ceny fabryczne. — Sprzedaż za gotówkę i na raty od 15 rubli miesięcznie.

Wyłączna reprezentacja pierwszorzędných zagranicznych fabryk:
C. Bechstein Berlin. | Fiedrich Ehrbar Wien.
 J. L. DUYSSEN, Berlin.
 ED. WESTERMAYER, Berlin.
 ERUST KAPS, Dresden.
 ALBERT FAHR, Zeitz.
 ROMHILDT HEILBRUNN, Söhne Weimar.
 W. HARTMANN, Berlin.
 GEBRUDER PERCINA, Schwerin,
 i inne.

Gwarancja na 10 lat.
 Używane instrumenty przyjmują się wzamian.
 Skład nut kompletnie zaasortowany we wszystkie utwory pedagogiczne i sezonowe.
 Wielki wybór instrumentów Muzycznych, ULEPSZONYCH GRAMOFONÓW i PŁYT.
 Struny włoskie gwarantowane. :: Przyjmuje się reparacje i strojenia

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo —
Waldschleschen
 Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.
 TELEFON 11-15.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
Dr. S. Kantor
 obecnie mieszka
 Piotrkowska № 14 4, róg Ewangielickiej
 Telefon 19-41.

SIGGRADA BARBER
 ROŚLINNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY o PRZYTEM WZMACNIACZY ŻOŁĄDEK.
 prawdziwy tylko z apteki św. Ducha wiedeń.

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK usuwa
piegi, pryszczki, opaleniznę, węgry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy
Pasta do twarzy
 wynalazku aptekarza Jana Niwińskiego.

Alliance Française
 W sobotę dn. 6/19 października o godz. 8 1/2, wieczorem odbędzie się
w sali Stowarzyszenia techników,
 Spacerowa № 21,
Odczyt aktualny
 p. Paul Renard z Paryża „O zegludze napowietrznej: aeroplany — stery”, ilustrowany licznymi przezroczami. Bilety po 1 rubl. dla członków Tow. 50 kop. r2885-1-1

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.
 Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 6 kolumn.
KALENDARZYK.
 —o—
 Piątek, 18 października.
 Dziś: Łukasza Ewang.
 Jutro: Piotra z Alkantury W

Teatr Polski

Dziś
wiecz.

W gołębniku

Jutro
po poł.

Wacek i Wicek

wiecz.

Cyganeria Warszawska

GIEGIELNIANA 63.

Święta wojna.

Nad całym półwyspem bałkańskim skrzydła demona wojny rozpostarły się szeroko, szeroko, muskając piórami skrwawionymi i te kraje, które są poza linią graniczną Bałkanów.

Skrzydła demona... „świętej“ wojny.

„Święta“ nazywa wojnę rozpoczętą proklamacją sultana, odczytana przed frontem wystrojonej w szyku bojowym armii otomańskiej. Na zielonym sztandarze proroka widnieje krwawy apel do wojny z odwiecznymi wrogami islamu — z gaurami europejskimi.

Pochód jednakże nie ograniczy się zmaganiem armii tureckiej z szykami nieprzyjacielskimi. Rzezie chrześcian, bezlitosne, nieludzkie rzezie, gwałty i pożogi — towarzyszą nieodstępnie każdemu podmuchowi zapachu wojennego muzułman, a zapach ten sięga już dziś zenitu. I oto na tle niesłychanych prowokatorskich bajek, kolportowanych po całym obszarze zmobilizowanego kraju, o rzekomych rzeziach Turków w Bułgarii, — odbywa się już od trzech dni istny pogrom „niewiernych“ w Starej Serbii, — leje się krew biednych pastuchów, bezbronych kobiet, niewinnych dzieci.

Niszczycielski duch okrutnego demona „świętej“ wojny.

A tu — od Dunaju do Krety, od Adrjatyku do Czarnego morza — powstała i płynie już szerokim korytem — wielka fala entuzjazmu religijnego, który, opanował serca słowian i hellenów tej pięknej plachty ziemi.

Ruch ludowy na półwyspie Bałkańskim przybrał już kształty olbrzymiego powstania krzyżowego, oraz charakter świętej wojny za wiarę i wolność — najbiedniejszych narodów europejskich. Świat cywilizowany ze zdumieniem przygląda się temu pochodowi bohaterów narodowych, którzy złączeni z pod czterech różnych buław królewskich i książęcych, jakby w jedną bratnią armję sprzysiężoną, pod znakiem Krzyża idą zdobywać nową Ziemię Obiecaną — wolności demokratycznych, wolności szkoły i sumienia, i swobód obywatelskich bez względu na różnice narodowościowe.

Lecz i nad tą „świętą“ wojną szumią skrzydła demona, skrzydła tajemniczego ducha opiekuńczego, który te szeregi walecznych obrońców ojczyzny i wiary jakby innym znakiem błogosławił, inaczej do boju namaszczył.

Czuje się tu obecność wpływu. Znaczą tu ślady niezatarte, wyraźne, ślady niedzisiejsze — rękł „mądrej“ dwulicowej dyplomacji europejskiej.

Duch wyrafinowanych praktyk politycznych, zimnego wyrachowania egoistycznego nieposkromionych w swych apetytach zaboreczych, mocarzy świata zbrojnego — mroźnym wiechem — w ruch wprowadził „propeller“ tego ptaka — skrzydła demona tej obronnej „świętej“ wojny.

Trudno uwierzyć — nawet naiwnemu — w szczerłość europejskiej dyplomacji, zabiegającej u „młodej“ Turcji o zagwarantowanie reform... dla Macedonii i Albanji.

Nie o takie „drobiazgi“ szła gra

wielkich mistrzów nadwornej politycznej mądrości Europy.

Własnych dyplomacja szukała interesów.

Pozorne usiłowania zgranego koncertu europejskiego — utrzymania na Bałkanach status quo — rychło zostały zdemaskowane przez czujną opinję świata kulturalnego, właśnie jako gra zdecydowana dwulicowej polityki.

I oto, gdy już nie było w możności zażegnać wojny, zaczęły się poszukiwania stron zainteresowanych. Austrija wini Rosję. Opinia rosyjska zwraca się coraz natarczywiej przeciwko Austrii, której apetyty na Sandzak Nowobazarski wznoszą w sposób źle ukrywany. Ale z drugiej strony Rosja nie chce i nie może wyrzec się swej tradycyjnej roli opiekuńczej wobec swych współwyznawców i jednomyślicieli — wobec narodów słowiańskich na Bałkanach, — i sympatji swojej dla tych ludów nie tylko nie tai, lecz stwierdza ją w oświadczeniu urzędowym.

Na tle wzajemnie sobie przez sfery rosyjskie i austriackie czynionych zarzutów, ciągle niepokojących ludność obydwu państw i podniecających umysły, komunikat „Rossiji“ stanowi fakt pierwszorzędnej wagi politycznej. Myśl przewodnią tego, zresztą już znanego naszym czytelnikom, artykułu półoficjalnego organu, — daje się streścić w niewielu słowach.

Rosyjskie sfery miarodajne, niezadowolone, a poniekąd i wprost zakłopotane ciągłym podejrzywaniem *bona fides* w wzajemnych stosunkach dyplomatycznych między Rosją a Austrią, licząc się poważnie z podnieceniem w państwie i z postawą prasy, akcentują najwyraźniej swe zupełnie pokojowe dążności, jakie niezachwianie od dłuższego czasu cechują całą rosyjską politykę zagraniczną.

„Rossija“ kładzie szczególny nacisk „na trwałość i solidarność stosunków Rosji, Francji i Anglii, przedstawiających nieoceniony atut do zachowania ogólnoeuropejskiego pokoju.“ Z drugiej strony stwierdza iż „patrzymy bez żadnych podejrzeń na trójprzymierze, które podtrzymuje równowagę w Europie“

Dowiadujemy się z tegoż artykułu, iż „wówczas kiedy powstał kryzys na Bałkanach, zachowanie pokoju było podłożem do zbliżenia i szczerzej wymiany zdań pomiędzy gabinetem petersburskim a wiedeńskim“.

„Rossija“ zaznacza to „z uczuciem głębokiego zadowolenia“.

Miło jest i nam wypowiedzieć się za tem, żeby „raz skończyć — jak pisze „Rossija“, — z tymi nieuczciwymi zarzutami, które w ostatnich czasach przypadły w udziale Rosji i Austrii,“ i nie chcemy dopatrywać się niczego niepokojącego w końcowym ustępie artykułu „Rossiji“, jakkolwiek brzmi on już zupełnie inaczej niż całość.

W zakończeniu bowiem „Rossija“ pisze: „Znajdujemy się na progu wydarzeń na Bałkanach, których wyniku nikt nie może przewidzieć. — Wierzmy, że usiłowania wszystkich mocarstw będą skierowane do najszybszego powstrzymania przelewu krwi w interesie zarówno ludzkości, jak i obu wojujących stron“.

„Czujemy poza sobą, w obecnych

warunkach twardy grunt, wobec stosunku z mocarstwami i wobec świadomości posiadanej siły, dla której podtrzymanie każdej chwili możemy znaleźć potrzebne środki. Nie mając żadnych złudzeń co do powagi sytuacji, trzeźwo i śmiało patrzymy naprzód w tem przekonaniu, że rozporządzamy środkami i siłą dla obrony narodowych interesów i godności Rosji w każdym czasie“.

Z całego tego wstępu należałoby zatem podkreślić tylko te słowa, które mówią o dążnościach wszystkich mocarstw, skierowanych ku powstrzymaniu, — skoro już zapobiedz się nie udało, — przelewu krwi — „w interesie ludzkości, jak i obu wojujących stron“.

Chcemy w tem widzieć przebłyski wschodzącej zorzy, która zajaśnieje po Nocy okropności, dziejących się na Bałkanach, — zorzy, w której blaskach ujrzemy różdkę oliwną, przed którą pierzechnie demon rozpoczętej „świętej“ wojny.

— 7 —

W drugą rocznicę.

Zgasło wielkie światło...
Zgasło — nie jak pochodnia,
lecz gąsienicą przepada,
Lecz jak słońce, co śmiechem
zorzę zapowiada.

W chwili, kiedy światem niepodzielnie rządził intelekt, gdy panowały teorie, zapominające o żywym człowieku, posługujące się jego pojęciem, jako znakiem wygodnym do wysnuwania harmonijnych, lecz technicznych martwotą gmachów myślowych — zbudziła się twórcza dusza Marji Konopnickiej. Jak chłodna tarcza księżycza przyświecała ludzkości stworzona przez mędrców wizja ludzkości rozumnej, pogodnej i szczęśliwej, opływającej w dostatki, ale oderwanej od tego, co najistotniejszą treść bytu stanowi: od groźnych potęg przyrody, od ślepych instynktów drzemających na dnie jestestwa człowieczego. Bezkrwiste i zimne były marzenia owego pokolenia, stojącego w progu przeradzającej się w społeczność nowoczesną Polski, lecz nawet nie przeczuwającej go w całej naturze polskiej przemiany, która miała się dokonać wraz ze zmianami w wykładzie i ustroju życia zbiorowego.

W tym pozytywnym nastroju społeczeństwa, wyrzekającego się wszelkiej czynnej akcji politycznej, wyjęzającego całe swe siły w kierunku wzmocnienia wytwórczości kraju, z tej samotni jedna Konopnicka miała śmiałość wyruszyć w świat, wołając pieśnią natchnionej poetki: „Dajcie głos wszystkim krzywdom ziemi!“

Tym „głosem krzywd ziemi“ staje się sama Konopnicka. W nędzy, poniewierce, ciemnocie ujrzy ona zło społeczne, ujrzy następstwo tej „przepaści“, które braci dzieli na pokrzywdzonych i krzywdzicieli i zwracając się do współbliźnich pytać będzie niespokojnie, czyśmy nie nie winni, że w izbach piwnicznych suteryn; wędnie tysiące dzieci, że robotnik zmęczony całodzienną pracą idzie pić do szynku, że przez strzechę wieśniaka „deszcz w chatę przecieka, a ściany się krzywią i płaczą“, że „dzieci wznoszą, jak płonnie te kłoski, na dziłki ugorze zbujałe wśród wioski“.

Wspomnienie o Konopnickiej nie da się sprowadzić do zwykłej wzmianki lub notaty, lecz przez wczucie się i wmyślenie w jej utwory, przez stałe obcowanie z nimi, przez otwarcie dusz własnych stworzymy Jej nieśmiertelną chwałę i trwanie wieczyste.

Wspomnienie to nie o zawrotnych lotach Iłara i szczytach „Kędy przed wzrokiem, wpatrzonym w wszechświaty, ziemia z swą nędzą tak błednie i ginie, jak tęcz mdlejące szkarłaty“ i

nie o ciszy, gdzie „duch ukojon oddechem wieczności zaledwo czuje i zaledwo słyszy namiętne słowa ludzkości, lecz o ptaku zranionym, co krąży „nisko nad ziemią — tą, co w bólach kona“, łowi czujnym uchem najcichsze nawet poszepty i w śpiew własnego serca je przelewając, staje się głosem przeogromnego umiłowania ziemi.

Dażenie to było kojącym i najwyższym akordem Marji Konopnickiej.

Dr. J. Neumark.

Regestracja kupców-żydów.

W „Zbiorze praw i rozporządzeń“ (№ 190) ogłoszono zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych nowe przepisy, mające na celu ustanowienie ścisłej kontroli policyjnej nad podróżami do gub. wewnętrznych Rosji kupców-żydów, zamieszkałych stale w granicach osiadłości żydowskiej, t. j. w obrębie Królestwa i kraju zachodniego

Tekst tych przepisów brzmi:

1) Każdy kupiec żyd w obrębie osiadłości corocznie otrzymuje od właściwego urzędu policyjnego w miejscu swego zamieszkania, podług załączonej formy, książkę do notowania czasu, spędzonego przez tego kupca w miastach gub. wewnętrznych; do tej książki wpisują się na zasadzie przedstawionych świadectw, wszyscy pracujący u tegoż kupca subjekci.

2) Podczas każdorazowego wyjazdu z granic osiadłości, żyd kupiec obowiązany jest posiadać wymienioną w poprzednim artykule książkę regestracyjną, albo oddawać ją swemu upełnomocnionemu subiekto- wi, jeżeli wysyła go zamiast siebie.

3) Obowiązkiem urzędników policyj w gub. wewnętrznych jest ścisłe notowanie w książce regestracyjnej czasu przyjazdu żydów-kupców z obrębu osiadłości i ich subiektów do miejsc, położonych po za tym obrębem, oraz czasie ich wyjazdu, przyczem odnośnie do subiektów te same noty czynione są na ich paszportach z wymienieniem kupców, których pełnomocnictwem subiekci posiadają.

4) Książka regestracyjna wydawana jest bezpłatnie i zaopatrzona być winna w należyty podpis i pieczęć; przy otrzymaniu nowej książki dawna winna być zwracana urzędowi policyjnemu, który ją wydał

O bułgarach.

„Mali, krepki, o twarzy sńiadej i wystających kółkach policzkowych“ — tak opisuje bułgarów Elizeusz Réelus w swojej „Géographie universelle“. Ci turani, pochodzący od hunnów, mówili pierwotnie językiem, podobnym do obecnej gwary samojezdów. I tak, jak hunnowie zaleli Niemcy i Lotaryngję, tak dzicy bułgarzy zaleli państwo bizantyjskie. Z biegiem wieków, wojownicy przekształcili się na spokojnych rolników. Dawni zwycięzcy stali się zwyciężonymi i przez długie lata znosili jarzmo tureckie“.

Późniejszy znawca stosunków i krajów bałkańskich, Fernand Mysor, pisał:

„Bułgarowie, przezywani przez greków *vulgaro kaphaleb* (głupie lby) są niezrównanymi pracownikami na roli. Umieją wyciągać z ziemi wszystko, co ona dać może. Uprawiają nie tylko pola pod zasiew zbóż, ale całe niwy zasadzają różami, z których wyrabiany jest kosztowny olejek. Po za tem celują, jako garnarze, tkacze, białoskórnicy. Ich dywany, płótna, kożuchy, paski, wstążki, ich wyroby drzewne, styną szeroko i daleko. Kobiety są wysokie, grube, noszą się zarówno malowniczo, jak i mężczyźni. Główną ozdobą ich stroju — wpinane we włosy sztuczne kwiaty, a więc: ogromne maki, piwonje, róże. Mężczyźni bardzo piękni, o wiele piękniejsi od kobiet, co jest

cechą ras mało cywilizowanych. Nie można jednak powiedzieć, aby wszyscy bułgarzy byli ciemni. Szczep ich, zamieszkujący dolinę Rhodopu, odznacza się nie tylko inteligencją, ale i zamilowaniem do poezji i muzyki.

Część ludności, po zawojowaniu przez Turków, przyjęła mahometanizm. Większość wszelako jest grecko-katolickiego wyznania. Do początku ubiegłego wieku lud znajdował się w zupełnej ciemności, był przedmiotem wzgardy i drwin ze strony Turków. Kościste, niezgrabne bułgarki, budziły w nich wprost odrazę. Lecz ujarzmiony naród, pod względem przemysłowości i pracowitości stał wyżej od swoich ciemniejszych. Dzięki tym zaletom wzbogacał się powoli, lecz stale i zaczął brać górę. Z dobrobytem wzrosły potrzeby umysłowe. Powstawały szkoły. Zamożniejsi młodzieńcy wyruszali po naukę zagranicę. I tak naród bułgarski zdolał się podźwignąć.

Literatura bułgarska obfituje w piękne ballady i wesole piosenki. Poezja jest obrazowa i muzykalna. Natchnienie ludowe zasilą obficie zmarły w r. 1890 bohater narodowy Marko Kraljewicz.

Nędza w Japonji.

Tyle się mówi i pisze o postępie Japonji, który osiągnął ten kraj, ta „Anglja wschodu” w ostatnich czasach. Zapomina się przytem często, na jakich podstawach ekonomicznych spoczywa ten postęp, jaka nędza jest fundamentem tego postępu.

Ciekawe cyfry w tej sprawie przytacza F. Kummer w „Neue Zeit”.

Od czasu tego politycznego i ekonomicznego przewrotu, który byłych panów feudalnych przemienił w kapitalistów i wyższych urzędników, zaś pańszczyźnianych chłopów w głodnych niewolników fabrycznych, szalenie wzrosł ucisk podatkowy.

W ostatnim okresie czasów feudalnych płacił lud rocznie 22 mil. koku ryżu (1 koku = 1,7 hektolitra), obecnie roczny ciężar podatkowy wynosi 641 mil. marek. Innymi słowy, podatki na głowę i rok wzrosły z 7,8 marki na 12,4 m.

Oczywiście, że ciężar podatków większy jest obecnie także z tego względu, że podatki ma się płacić gotówką.

Największego jednak postępu dokonała Japonja w zakresie długów państwowych. Już przy końcu wojny rosyjsko-japońskiej, dług Japonji wynosił 3,700 mil. marek, czyli 73 mar. na głowę. Przed końcem roku 1911 wzrósł ten dług o dalsze 1,600 mil., czyli doszedł do 5,300 mil. (79 marek na mieszkańca).

Procenty i wogóle wydatki nieprodukcyjne pochłaniają ogromną część budżetu. Z wydatków naprz. r. 1911 z 5096 mil. marek na spłacenie długów itp., przypadło 339, na militarystkę 336 mil.

Chwilami zdawało się, że Japonja stoi przed bankructwem. Rozumieli to dobrze różni kierownicy rządu japońskiego i zapowiadali — Katsura, Saionji — politykę oszczędności.

Zmniejszono wydatki na budowę kolei, na wystawę. Dług jednak rośnie, a mołoch militarystki — chociażby ze względu na politykę w Chinach — domaga się dalszych ofiar...

Do trudności finansowych przyląca się także ten wielki kłopot, że handel Japonji wykazuje bilans smutny. Przeciętnie (w ostatnich latach) import przewyższał eksport o 105,6 mil. marek. Niema nadziei na razie na zmianę tych stosunków, zwłaszcza, że wielki rynek dla Japonji, Chiny, wciąż nie są spokojne.

Oczywiście, Japonja mogłaby ratować się przez opodatkowanie klas wyższych. Wątpliwa jednak rzecz, by kasta rządząca zechciała wkroczyć na tę drogę. Dalsze zaś opodatkowanie ludu grozi poprostu rewoltą. Można by może zrobić jakie oszczędności na niższych urzędnikach, znosząc różne synekury i t. d. Lecz rząd boi się słać niezadowolenie w tych sferach.

Tymczasem rośnie inteligencja proletariatu. Reorganizacja państwa, rozwój przemysłu spowodowały rozwój wyższych uczelni. Te ostatnie dostarczają dziś więcej kandydatów, niż trzeba. W roku 1908 liczba urzędników wynosiła 900 tysięcy. Rocznie umiera lub idzie na emeryturę 45 tysięcy. Z wyższych szkół wychodzi rocznie 62 tysiące. A więc 17 tysięcy osób nie znajduje sobie miejsca, proletaryzuje się. Ma to duże znaczenie ze względu na ruch robotniczy, który potrzebuje kierowników i ideologów.

Przemysł japoński w ostatnich czasach znacznie się rozwinął — jednak znowu nie w takim stopniu, jak powszechnie się utrzymuje. Liczba fabryk wzrosła od r. 1899 do 1909 z 6.699 na 15,246, czyli o 230 proc.; liczba robotników fabrycznych z

423,000 na 692,000. Zwraca uwagę kolosalna liczba pracujących kobiet i dzieci. Kobiet w roku 1909 było 451,000 z 692,000 ogółu fabrycznego proletariatu. Kobiety stanowią 65,2 proc. proletariatu; w przemyśle włóknistym nawet 85 proc. Z ogólnej liczby dzieci pracujących poniżej lat 14 — 77 proc. stanowiły dziewczynki. W fabrykach zapalek, szklanych hutach, tkalniach, przedziałniach pracuje mnóstwo dzieci poniżej lat 10. Przyczyną tego, jak zobaczymy zaraz, w głównej mierze jest niska płaca robotnicza. Powtarzamy jeszcze — nie należy przesadzać w ocenie rozwoju japońskiego przemysłu. Główna masa siły motorowej przypada li tylko na kilkanaście fabryk.

Należy uwzględnić, że przy powyższych obliczeniach nie wzięliśmy pod uwagę górnictwa, oraz przedsiębiorstw państwowych. Oprócz powyżej podanych 692,000 mamy w Japonji 235 tysięcy górników i 129,000 robotników przedsiębiorstw państwowych.

Co do zarobków robotniczych, to nawet tam, gdzie te zarobki poszły w górę, robotnicy zawdzięczają to bynajmniej nie swemu działaniu solidar-nemu.

Naogół jednak płaca realna spada. Należy zważyć, że podanie, jakoby w Japonji nie było drożyzny jest bajka.

Płaca robocza jest minimalna. Np. drukarze otrzymują 0,98 marki, tkacze 0,88 m., krawcy 1,5 m. i t. d. Kobiety otrzymują znacznie mniej np. w przemyśle tkackim 0,52 marek.

Praca wynosi zazwyczaj 12 godzin, lecz nieraz więcej: 14, 15. Gór-nicy pracują krócej i otrzymują trochę więcej od 1,3 m. dziennie.

Zycie robotnika japońskiego jest nad wyraz marne. Żywi się ryżem, kleikiem jęczmiennym; czasami dodaje trochę ryby lub jarzyny.

W razie choroby robotnik nie ma pomocy żadnej. Kasy chorych istnieją tylko w niektórych wielkich przedsiębiorstwach, zwłaszcza państwowych.

W razie bezrobocia — pomocy żadnej, ustaw socjalnych de facto niema żadnych.

Oczywiście dla żonatego płaca nie wystarcza. Zona i dzieci muszą pracować. Tem się tłumaczy taki olbrzymi procent pracujących kobiet.

Istotnie, robotnik (najbardziej wykwalifikowany), który zarabia 1 i pół marki dziennie, nie jest w stanie oczywiście utrzymać rodziny. Mie-

sięczny budżet rodziny (w której pracują mąż i żona) robotniczej wynosi w Japonji (gdzie niedziel niema, i w miesiacu bywa tylko 2 dni bez pracy) 60 marek.

Mieszkanie nędzne, małe, z cienkich desek zbudowane.

Wiadomości ogólne.

Wyjaśnienie minister-jalne. Ministerjum oświaty zawiadomiło kancelarję kuratora warsz. okręgu naukowego, że przy wydawaniu świadectw, w których winno być wymienione pochodzenie i wyznanie, należy stosować się do przepisów wymaganych, t. j. wykazywać te dane na mocy dokumentów: metryk, formularzy, dyplomów i dowodów rodzinnych, poświadczanych przez rabinów (dla żydów); w razie, jeżeli przed ukończeniem szkoły lub zdaniem egzaminu interesowany przeszedł na wyznanie chrześcijańskie, w świadectwach rzezonych winno być wymienione wyznanie wiary z wyszczególnieniem imienia chrześcijańskiego, bez adnotacji o poprzednim wyznaniu.

Jeżeli interesowany zmienił wyznanie po ukończeniu szkoły lub zdaniu egzaminu, w świadectwie nie powinno być żadnych zmian.

Zaprzeczenie pogłoskom. Agencja petersburska rozesała wczoraj telegram następujący:

„W niektórych gazetach paryskich ukazała się wiadomość, jakoby Bank państwa otworzył Bułgarii kredyt do wysokości 25 milionów franków. „Biuro informacyjne” upoważnione zostało do oświadczenia, że wiadomość ta została zmyślona.

Ze świata.

Rydzyna. Pisma hakaty-styczne donoszą, że sąd rzeszy w Lipsku odrzucił pretensje agnatów do majoratu rydzynskiego, a rząd pruski wypłacił hr. Antoniemu Wodzickiemu z Galicji i hr. Henrykowi Potockiemu z Królestwa Polskiego przyobiecane 4 i pół miliona marek.

W związku z tem pisze Dz. Berliński: Połowę z tych 4 i pół miliona mieli ci interesowani przeznaczyć na cele publiczne narodowe. Obecnie głosi jeden z nich, hr. Antoni Wodzicki, że ani myśli coś dać, bo na-

A. K. GREEN.

TAJEMNICA SASIEDNIEGO DOMU.

ROZDZIAŁ I.

Jakkolwiek nie poczuwam się do ciekawości, właściwej mojej płci, jednakże, gdy posłyszałam w nocy z 17-go na 18-ty września 1895 roku, około północy, że powóz zajechał przed dom sąsiadujący z moim, nie mogłam oprzeć się pokusie, wyskoczyłam z łóżka i wyjrzałam przez okno.

Dom sąsiedni był, jak powszechnie wiadomo, niezamieszkały. Właściciele bawili w Europie (rzecz dzieje się w Nowym Jorku) i przed tym niezamieszkałym domem, zatrzymał się właśnie powóz! Latarnia, która oświetla naszą uliczkę, stoi o 30 kroków po przeciwnej stronie, tak, że mogłam rozróżnić tylko zarysy postaci młodego człowieka i młodej kobiety, stojących na chodniku; ale to widziałam wyraźnie: kobieta — nie mężczyzna, zapłaciła dorożkarza. Za chwilę stali oboje na schodach i dorożka odjechała.

Jak wspomniałam w ciemności nie mogłam rozróżnić rysów twarzy młodej pary; gdy jednak w chwilę później usłyszałam zgrzyt klucza w zamku i młoda para zniknęła we wnętrzu domu, nabrałam przekonania, że młody człowiek jest to Franklin, starszy syn, pana van Burnams, zaś młoda dama, jakąś bliską jego kuzynką. Dlaczego

jednak tak dystygnowany pan, zjawia się tak późno w domu zupełnie nieprzygotowanym na przyjęcie gości, pozostało dla mnie zagadką, o której myślałam jeszcze, powróciwszy do łóżka. Siłą się napróżno na jej rozwiązanie, zaczęłam znów drzemać. Nie spałam dłużej jak dziesięć minut, gdy nowy hałas mnie rozbudził. Brama sąsiedniego domu, która tak niedawno została zamknięta, otworzyła się ponownie i gdy poskoczyłam do okna, zobaczyłam już tylko sylwetę młodego człowieka, oddalającego się pospiesznie w kierunku Broadway street. Młoda dama nie towarzyszyła mu wcale. Dziwiłam się znów, że znana powszechnie wytworność Franklina van Burnams, pozwoliła mu pozostawić młodą kobietę samą, w tym pustym, nieoświetlonym domu. Wyglądało to raczej na postępek jego lekkomyślnego brata Howarda, który przed dwoma, czy trzema laty poślubił panienkę z jakiejś wątpliwej rodziny i z którym z tego powodu cała jego rodzina zupełnie zerwała stosunki.

Z temi myślami zasnąłam, usłyszawszy jeszcze poprzednio zegar, bijący godzinę wpół do pierwszej.

Zbudziwszy się nazajutrz rano, przyjrzałam się bacznie sąsiedniemu domowi, żadna okiennica nie została otwarta, żadna stora podniesiona. Ale to nie zdziwiło mnie wcale, przywykłam bowiem wstawać bardzo wcześnie. Gdy jednak po śniadaniu wyjrzałam znów przez okno i nie spostrzegłam w sąsiednim domu żadnego śladu życia, zrobiło mi się jakoś nieprzyjemnie. Nie przedsięwzięłam jednak w owej chwili nic jeszcze. Dopiero gdy wyszedłszy popołudniu do ogrodu, zobaczyłam, że nawet parterowe okna w domu pa-

na van Burnams są szczelnie zamknięte i nigdzie ani śladu życia lub jakiegokolwiek ruchu poza fasadą starego domu dostrzedz nie można, ogarnął mnie nagle taki niepokój, że pier wszego zbliżającego się ku naszej uliczce policjanta zawołałam, podzieliłam się z nim moimi spostrzeżeniami i usilnie prosiłam, aby do sąsiedniego domu zapukał, co też, choć niechętnie, uczynił.

Nic się nie poruszyło.

— Tam niema nikogo — rzekł policjant.

— Postukaj pan jeszcze raz — rzekłam.

Uczynił to, ale znów bezskutecznie.

— Widzi pani przecie, że dom jest zupełnie zamknięty — zamruczał niechętnie. Otrzymałszy przytóm nakaz, aby domu w nieobecności właściciela strzedz i nie mam zamiaru, nakazał tego przekroczyć.

— Ależ w tym domu jest młoda kobieta — upierałam się.

Im dłużej rozmyślałam o przygodach dzisiejszej nocy, tembardziej dochodziłam do przekonania, że coś niezwykłego musiało zajść w tym domu.

Policjant wrzucił ramionami i chciał się oddalić. W tej chwili zauważyliśmy oboje, że obok nas stoi jakaś skromnie ubrana pani i z wyraźnym strachem, nam się przysłuchuje. W ręce miała jakieś zawiniątko. Jej mocno zacerzawiona twarz, miała wyraz takiego przerażenia, że w zwykłych warunkach wydałoby się każdemu czemś conajmniej bardzo zadziwiającem. Twarz tej pani wydała mi się już znana, musiałam ją kiedyś widzieć w domu, lub obok domu pana van Burnams.

(C. d. n.)

przód za transakcję z rządem pruskim zrobiono go łajdakiem, a teraz, żądając od niego połowy jurgielu pruskiego na cele publicznego, chce się go zrobić osłem.

Z Cesarstwa.

Δ Obłąkany komisarz. Z Petersburga donoszą: Komisarz policji cyrkułu Litiejnego w ataku nagłego obłądzenia dokonał w towarzystwie policji rewizji we własnym mieszkaniu i sąsiedniej herbaciarni, wszedł na poddasze na czwartym piętrze i kazał policjantom strzelać. Po powrocie do biura cyrkułu szaleńca o-bezwładniono.

Podobno dostał on pomieszenia amysłów z obawy, że będzie pociągnięty do odpowiedzialności przez rewizję senatora Zajackowskiego, delegowanego do zbadania czynności policji petersburskiej.

Z LITWY I RUSI.

× Demonstracje w Kijowie. W Kijowie onegdaj tłum, liczący kilka tysięcy osób, przeprowadził na dworzec kolejowy rezerwistów bułgarskich, udających się do ojczyzny, powybiłszy szyby w konsulacie austriacko-węgierskim. Aresztowano 5 osób.

× Powołanie rezerwistów. „Kurjer litewski“ donosi, że zamieszkali w Wilnie rezerwiści austriaccy otrzymali rozkaz powrotu do kraju.

× Za organizację strajku. Do gaz. „Birz. Wied.“ telegrafują z Wilna, że za organizację strajku z powodu wypadków w kopalni Leńskiej ma być zesłanych do gub. wologodzkiej na 2 do 4 lat dwóch dziennikarzy, kobieta doktor i sekretarz związku przemysłowców leśnych.

Wiadomości krajowe.

+ Pojedynek. Wczoraj w godzinach rannych odbył się pod Warszawą pojedynek dwóch przedstawicieli tamtejszej inteligencji. Pojedynek wywołało głośne zajście w ubiegłym tygodniu.

Spotkanie odbyło się bez żadnych następstw dla obu stron.

Wybory.

Wyniki w liczbach.

Ostateczne wyniki głosowania w poszczególnych cyrkułach wyborczych przedstawiają się liczbowo, jak następuje:

I cyrkuł. Ogólna ilość złożonych kart 707, otrzymali głosów: żydzi — 597, polacy — 69, niemcy — 34, nieważniono 7 kartek.

II cyrkuł: 1,228, żydzi 668, polacy — 460, niemcy 60, nieważnych 40.

III cyrkuł: 8,278, żydzi — 2,298, polacy 585, niemcy — 348, nieważnych — 42.

IV cyrkuł: 2,408, żydzi — 1,771, polacy — 366, niemcy — 221, nieważnych — 45.

V cyrkuł: 424, żydzi — nic, polacy — 175, niemcy — 228, nieważnych — 28.

VI cyrkuł: 1,243, żydzi—269, polacy—386, niemcy—537, nieważnych — 51.

Żydzi zatem zwyciężyli w I, II, III i IV cyrkułach, niemcy—w V i VI. Lista endecka nigdzie nie przeszła.

Białych kart, czyli nieważnych, złożono ogółem zaledwie 201, we wszystkich cyrkułach.

Gdyby w VI cyrkułe żydzi głosowali na listę polską, polacy przynajmniej tu odnieśli by zwycięstwo. (h)

Wybory w Pabjanicach.

Prawybory w Pabjanicach do Dumy państwowej, dokonane we wtorek 15 b. m. przeszły nader apatycznie i opieszale ze strony polskiego społeczeństwa.

Jedynie tylko żydzi brali nader czynny i ożywiony udział w przeprowadzeniu na prawyborce żyda, coteż im przyszło bez wielkich wysiłków.

Na wyborców z Pabjanic zostali wybrani: p. Kazimierz Pączkiewicz, właściciel składu aptecznego na Starym rynku i p. H. Faust, właściciel tkalni mechanicznej. M.

Wybór p. Aleksiejewa.

Na posła od ludności rosyjskiej z Warszawy wybrany został p. Aleksiejew, który otrzymał 1,115 głosów na 2,280 głosujących. Z kontrkandydatów p. Aleksiejewa, największą ilość głosów otrzymał p. Jewlachow; pozostałymi głosami podzielili się pp.: Parszyn i Łopatin. Wybór wczorajszy dla pana Aleksiejewa jest w r. b. znacznie mniej pomyślny, niż podczas wyborów do III Dumy; gdy wówczas głosowało nań 76 proc. wyborców,—w r. b. dało za panem Aleksiejewem zaledwie 48 proc. głosujących.

„Warsz. Myśl“ pisząc o wyniku wyborów w Warszawie, zapewnia, że sympatie wyborców-żydów nie są po stronie kandydata Koncentracji Jana Kucharzewskiego. Są oni za kandydatem, robotnikiem, p. Jagiełła, lewicowcem.

Wyniki wyborów w Cesarstwie.

Według danych „Ag. tel. pol.“ sięgających po dzień 9 b. m., skład partyjny wyborców jest następujący.

Wybrano duchownych prawosławnych 17, monarchistów 18, pravicowców 149, pravicowców bezpartyjnych 9, nacjonalistów 19, październikowców 18, umiarkowanych bezpartyjnych 1, postępowców 15, kadetów 27, bezpartyjnych 5, lewicowców 8, polaków 47, niemców 29, mużulmanów 5, żydów 17, lotyszów 22 i estów 9.

Ogółem pravicowców wybrano 193, czyli 47 proc. wyborców, członków centrum, łącznie z niemcami, członkami bałtyckiej partii konstytucyjno-monarchicznej 67, czyli 16 proc.; przedstawicieli opozycji i obcoziemców 150, czyli 37 proc.

Zamknięcie

Wystawy rzemieśl.-przemysłowej.

Wczoraj, w ostatnim dniu trwania wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, zwiedziło park Staszica bardzo wiele osób.

Jest to dowodem wielkiego zainteresowania jakim cieszyła się wystawa od pierwszego dnia otwarcia.

Okolo godziny 8 wieczorem na estradzie muszli koncertowej ukazał się w pełnym składzie komitet wystawy, którego członek p. Szybiłło, zwrócił się do zebranej tłumnie publiczności z gorącym przemówieniem, w którym podkreślił doniosłość urządzania wystaw dla rozwoju rzemiosła i przemysłu polskiego.

Pan Szybiłło zaakcentował również, że wystawa utworzona została pod hasłem równouprawnienia wszystkich rzemieślników polskich bez różnicy wyznania i pochodzenia.

Następnie prezes komitetu wystawowego p. Wagner ogłosił o zamknięciu wystawy, czemu zawtórował donośny głos dzwonu, znajdującego się jeszcze w pawilonie Stow. odlewników.

Publiczność z żalem opuszczała teren wystawowy, z tą wszakże otuchą, że, według zapewnienia komitetu, rezsursa rzemieślnicza dołoży wszelkich starań, aby za lat kilka urządzić znowu w Łodzi wystawę prac rzemieślników polskich w znacznie rozszerzonym zakresie.

Okolo godz. 11 wieczorem w lokalu rezsury przy ul. Widzewskiej № 117 zebrało się liczne grono osób, złożone z członków komitetu wystawowego, przedstawicieli prasy, zaproszonych gości, oraz wystawców, by przy wspólnej biesiadzie pogawizdki o bądź co bądź ryzykownym, a

jednak owocnym w rezultacie czynie, jakim było urządzenie wystawy przez młodą, a pożyteczną nad wyraz instytucję, jaką jest rezsursa rzemieślnicza.

Ogólny nastrój harmonijny, szczególnie zaś zadowolenie bijące z lic członków rezsury rzemieślniczej, dumnych z dokonanego dzieła, usposobiało rytmicznie do wesołej gawędy i biesiady.

Szereg toastów rozpoczął redaktor Jan Garlikowski, zwracając swe przemówienie do jedynej, obecnej na zebraniu, przedstawicielki — wystawczyni pracy kobiety polskiej, p. Kopyńskiej.

Mówca podkreślił chlubne stanowisko, jakie zajęła kobieta polska — pracowniczka na polu rękodzielnicstwa krajowego i dla upamiętnienia tej, tak doniosłej chwili, zaproponował zarządzenie składki na rzecz szwalni przy stowarzyszeniu „Koła panien“ w Łodzi, którego zadaniem jest opiekowanie się młodemi niezamożnymi dziewczętami i kształcenie ich moralne oraz praktyczne.

Zaznaczyć należy, że szwalnia „Koła panien“ przyjmowała udział w wystawie i otrzymała w zupełności zasłużone odznaczenie.

Momentalnie posypały się ofiary i na ręce p. Garlikowskiego złożono na szwalnię przy „Kole panien“ rub. 18 kop. 18.

Następnie przemawiał prezes wystawy p. Wagner, p. Szybiłło, red. Filipowicz, p. Nitecki, p. Osuchowski, p. Gawroński i wielu innych.

Gorące przyjęcie znalazło przemówienie p. Rymkowskiego, który zaproponował składkę na „Gniazdo“ opieki nad dziećmi. Znow posypały się ofiary i na tę, tak pożyteczną instytucję, złożono na ręce p. Rymkowskiego kilkanaście rubli.

Sympatycznie, wesoło i gwarno było na wczorajszym zebraniu, które przeciągnęło się do późnej nocy.

Podczas biesiady, zaszczytnie znana w Łodzi firma „A. Piotrowski“ dokonała zdjęcia fotograficznego przy świetle magnezjowem.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że na wczorajszym zebraniu nie było przedstawiciela trzeciego pisma polskiego w Łodzi, jak nas informowano z tego powodu, iż redakcję tego pisma pominięto w zaproszeniach.

Z Tow. Krzewienia Oświaty.

Po długiej przymusowej przerwie, spowodowanej legalizacją odczytów, sekcja uniwersytecka rozpoczyna swe prace. Podwoje sali odczytowej przy ul. Mikołajewskiej № 11 otwierają się już w nadchodzącą niedzielę. Narazie dawane będą tylko odczyty niedzielne, rozpoczynające się punktualnie o godz. 4 po poł.

Projektowane są również sobotnie odczyty wieczorne popularne, oraz od czasu do czasu odczyty mniej popularne w środy lub czwartki. Tematu do odczytów dostarcza różne dziedziny wiedzy zarówno społecznej, jak i przyrodniczej, będą poruszone najbardziej aktualne sprawy naszego życia umysłowego i ekonomicznego.

W szeregu prelegentów tegorocznych przeważają siły zamiejscowe, głównie z Warszawy, które wymieniamy wraz z tytułami odczytów.

- 1) J. Muszkowski — „Młodzi i starzy“ i „Hugo Koltaj“;
- 2) N. Gasiorowski — „Rola historyczna klasztorów w Polsce“, „Żydzi w Polsce“ i „Kultura odpedzenia“;
- 3) J. Winnicki — „O początku rodziny“;
- 4) L. Alter — „Wielki przemysł i wytwórczość duchowa“, „Podatki oraz ich znaczenie“;
- 5) kilka odczytów L. Krzywickiego;
- 6) L. Lutostański — „O prawach małżeńskich“;
- 7) J. Dombrowski — „Przestępstwo i przestępca“, „Postępowanie sądowe w sprawach kryminalnych“;
- 8) S. Ehrenkreuz — „Rozwój techniki i drog komunikacji“;
- 9) T. Tomaszewski — „Zareczytni i małżeństwo“;
- 10) L. Lewin — „Historja parlamentu angielskiego“, „Panowanie Ludw. XIV“;
- 11) Konciński — „O myśli ludzkiej“;
- 12) S. Baczyński — „Rozwój mowy i pisma“;
- 13) Rzański — „O prostytucji“;
- 14) Nagórski — „O prawach własności“;
- 15) R. Bauera — „Twórczość Zygm. Krasińskiego“;
- 16)

S. Baczyński — „Słowo i czyn“; 17) N. Gasiorowskiej — „Słowianie pierwotni“, „Złoty okres kultury polskiej“, „Stanowisko żydów w Polsce średniowiecznej“, „Polska niepodległa“; 18) L. Alter — „Kryzysy przemysłowe a związki zawodowe“; 19) S. Koninowski — „Dusza zwierząt i człowieka“; 20) M. Heilpern — „Koniec świata“; 21) Eug. Sokolowski — „Szcześliwa Anglja“; 22) p. Marji Stołyhwo — „Rozwój życia na ziemi“, „Człowiek kopalny“, „Rozwój ras ludzkich“, „Kartka z przeszłości człowieka“ i wiele innych.

Z prelegentów miejscowych wystąpią: Dr. Kaufman, Dr. Klösenberg, Dr. ka Przedborska, Dr. ka Baumgartenówna, p. Mechowiecki (podróże do Australji), prof. Wyszacki, p. Dominikiewicz, Dr. Skalski i inni.

O każdym odczycie podawane będą wzmianki w pismach, i prócz tego będą rozlepiane afisze po całym mieście.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 7 z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

w środę 23 października

wybrałiśmy sztukę w 4 aktach Sudermiana p. t.

HONOR

Bilety, za okazaniem kwitu z oplaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1 kop. 80.	
Krzesła w 1, 2 i 3	60 kop.
„ 4, 5, 6 i 7	48 „
„ 8, 9, 10, 11 i 12	42 „
„ 13, 14 i 15	37 „
„ 16, 17 i 18	32 „
„ pozostałe	27 „
„ boczne bliższe	40 „
„ dalsze	32 „
„ najdalsze	25 „
Balkon 1 rzędu	35 „
„ 2 i 3	30 „
„ 4 i 5	25 „
„ 6, 7 i 8	20 „
Galerja numerowana	20 „
„ nienumerowana	12 „
Szatnia i programy bezpłatnie.	

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz.

Kronika.

= (c) **Cyrkularz naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej.** Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej rozesał do prezydentów miast, burmistrzów i wójtów cyrkularz, w którym zawiadamia, że cofa poprzednie swe rozporządzenie o skasowaniu drugiej zmiany w miejskich i gminnych szkołach powiatowych; w bieżącym roku szkolnym nauka w tych szkołach może odbywać się na dwie zmiany.

Cyrkularz ten przyjęty będzie z radością przez rodziców tysięcy dzieci, które, wskutek skasowania drugiej zmiany, zostały usunięte ze szkół.

= (s) **! gzekwowanie przez policje.** Obowiązek egzekwowania przez policje niewpłaconych należności na rzecz kas pożyczkowsko-oszczędnościowych, jak się zdaje, wkrótce już ustanie. W ostatnich czasach, na skutek raportów otrzymanych przez departament policji, okazuje się, iż liczba spraw egzekucyjnych od towarzystw pożyczkowsko-oszczędnościowych niepomernie wzrosła, dochodząc w niektórych miastach do 90,000, co przeciąża pracą policje wykonawczą. Czynności te

więc wymagają specjalnych funkcjonarjuszów. Powstało podobno kilka projektów załatwienia tej sprawy, między innymi: albo składanie przez towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe pewnych funduszy na utrzymanie specjalnych urzędników do egzekwowania tego rodzaju należności, lub też całkowite ich odebranie organom policyjnym i przelanie na komisarzy sądowych, których liczba zostałaby odpowiednio zwiększona.

(c) W sprawie budowy szpitala miejskiego wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie członków komitetu budowy szpitala. Przewodniczył na posiedzeniu radny miejski dr. I. Watten, który zdał sprawę pertaktacji ze specjalistami od budowy szpitali. Postanowiono przystąpić do budowy szpitala możliwie jaknajprędzej. Członkowie komitetu, którzy delegowani byli zagranicę dla zwiedzenia szpitali, winni opracować szkice, które będą służyć za podstawę do opracowania kosztorysu i planów budowy szpitala. Szkice te powinny być gotowe nie później, jak na 14 listopada r. b.

(c) Z magistratu. Dziś wieczorem odbędzie się w magistracie posiedzenie radnych magistratu, na którym między innymi, będzie wznawiona sprawa rejestracji zgonów.

(c) Nowe koleje. W zeszłym tygodniu w departamencie kolei żelaznych ministerjum komunikacji rozpatrywano projekt budowy kolei z Aleksandrowa Łęczyckiego przez Zgierz i Ozorków do Łęczycy. Projekt ten przyjęto w zasadzie i postanowiono, że kolej ta będzie szerokotorową. Najwięcej szans na otrzymanie tej koncesji ma kolej fabryczno-łódzka. Również zgodzono się w zasadzie na budowę kolejki z Brzezina do Kuluszek. Koncesję tę otrzyma zapewne Towarzystwo łódzkich kolejek podjazdowych.

Projekt budowy kolejki z Kuluszek do Rogowa został odrzucony.

W przyszłym tygodniu odbędzie się drugie posiedzenie w departamencie kolei żelaznych, na którym będą rozważać projekt kilku innych nowych kolei.

(r) Ze Stow. „Praca“. Biuro Stow. zaw. rob. przem. włókna „Praca“, z dniem 1 b. m., przeniesione zostało do nowego lokalu, przy ul. Radwańskiej № 19.

Biuro jest otwarte codziennie od godz. 6 do 9 wiecz. W godzinach tych załatwiane są wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności Stow. Zarząd biura udziela swoim członkom porad prawnych, chorym i pozbawionym pracy członkom wydaje zapomogi, w wysokości trzech rubli tygodniowo, przyjmuje składki miesięczne i zapisy nowych członków.

Zarząd uprasza, za naszym pośrednictwem, pp. członków o regularne wpłacanie składek miesięcznych, gdyż zaległości w wpłacaniu składek wstrzymują prawidłowy rozwój Stowarzyszenia.

Biblioteka Stow. czynna jest w dni powszednie od godz. 6 do 8 wieczór, a w niedziele od 11 rano do 1 po południu.

(c) Awizowanie wyłat. Zawiesił wyplaty p. Albrecht Prusak, właściciel fabryki wyrobów wełnianych. Pasywa wynoszą 120,000 do 140,000 rb.

(c) Przyjęcie par. u miejskiego. Onegdaj w południe specjalna komisja złożona z obywateli, rzeczoznawców i budowniczych miejskich, pod przewodnictwem radcy miejskiego, p. Mireckiego, przyjęła już ostatecznie wielki park miejski przy ul. Pańskiej, przyczem uchwalono, że za niezdrowe lub uszłe drzewka należy potrącić z kaucji p. Chrońskiego, urządzającego park, przeszło 1,200 rb.

(b) Stow. upców w Łodzi. Piotrkowska komisja gubernjalna do spraw stow. i związków, zatwierdziła ustawę nowozalożonego „Stow. kupców łódzkich“.

Według ustawy przy stow. utworzone być może biuro asekuracyjne. Członkowie przyjm. będą bez różnicy wyznania. Celem Stow. będzie zwalczanie interesów handlowych członków.

(c) Z chrześc. Tow. do-broczynności. Wyznaczone na wczoraj po południu, w lokalu Tow. kredytowego m. Łodzi przy ul. Średniej, ogólne roczne zebranie członków chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, nie doszło do skutku i odbędzie się w drugim terminie, za tydzień, w tym samym lokalu.

(b) Bezrobocie. W fabryce Rychtera przy ul. Nawrot nr. 82, 32 robotników zaprzestano pracy. Bezrobocie wynika na tle nieporozumień wewnętrznych.

(s) Dochód z Dnia Kwiatka na „Gniazdo“. Rezultat z dnia kwiatka na korzyść „Gniazda“ w dniu 15 września r. b., był następujący: Przychód rb. 9,123 kop. 5. rozchód rb. 2,398 kop. 97, czyli czysty dochód wyniósł rb. 6,724 kop. 18.

(b) z sądów. Dnia 21 b. m. przybędzie na 3 dniową kadencję do Łodzi specjalny wydział warsz. izby sądowej dla rozpoznania kilku spraw politycznych.

Sąd zasiadać będzie w gmachu magistratu.

Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego przybywa na kadencję do Łodzi d. 30 b. m. Rozważane będą sprawy karne.

Zjazd sędziów pokoju rozważać będzie od 21 do 26 b. m. szereg spraw karnych i cywilnych.

(r) Koncert „Wiedzy“. XVII koncert popularny Tow. „Wiedza“ odbędzie się w niedzielę d. 20 b. m. w sali koncertowej (Dzielnia 18). Początek o godz. 3 po południu.

Program koncertu bardzo bogaty i urozmaicony zapowiada występ kwartetu smyczkowego, deklamację p. M. Czekalskiej i p. A. Czerwińskiego, grę na skrzypcach p. Barabasza, śpiew p. Dąbrowskiego solo i pp. Melchenkiewicza i Wystopa w duecie oraz popisy chóru „Kółka pracowników kolei fabr. Łódzkiej“. Solistom akompanjować będzie p. Szczepański.

Na życzenie osób, które pragną rozwoju biblioteki i czyteln. Tow. „Wiedza“, ceny miejsc pierwszych 4 rzędów krzesel podniesiono do 30 kop., cena pozostałych 15 kop.

(r) ze Stow. robotników chrześcijańskich. W niedzielę 20 października w Domu Ludowym Przejazd № 34, kółko dramatyczne Stow. rob. chrz. pod kierunkiem artysty dramatycznego p. T. Orłowskiego odegra komedię w 4 akt. z Sienkiewicza pt. „Hajduczek“.

Początek o godz. 7 wiecz.

(c) Kara administracyjna. Za urządzenie odczytu dr. Garlińskiego z udziałem przybyłych do Łodzi, w celu zwiedzenia wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, członkiń różnych stowarzyszeń kobiecych w Królestwie Polskiem, komitet wystawy skazany został administracyjnie na 25 rb. grzywny; na taką samą karę skazany został dyrektor szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, p. W. Klos, gdzie odbył się ten odczyt.

(b) Za wyzyskiwanie pracujących. Za przetrzymywanie robotników po nad normę godzin pracy skazani zostali przez sędziego II rewiru, zarządzającego fabryką Ludwika Nippego — Adolf Nippe na 15 rb. lub 3 dni aresztu; zarządzający fabryką Abrama Kaleckiego (Średnia 67) Dawid Frydman oraz zarządzający fabryką „Kowalskiego i Jeskiego (Trebacka 15) Kowalski na 5 rb. lub 1 dzień aresztu, zarządzający fabryką „Szepsa ul. (Południowa 68) Adolf Lejbzohn na 50 rb. lub 14 aresztu; zarządzający fabryką G. Szerrera (Skwerowa 9) Ryszard Agater na 15 rb. lub 3 dni aresztu oraz zarządzający fabryką „M. Rzepkowieza i Monczki“ (Średnia 77), Izaak Zamski na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu.

(b) Kary sądowe. Sędzia pokoju I rew. skazał następujące osoby: Za handel w godzinach niedozwolonych Ide Kaplan (Stary Rynek) na 3 rb. lub 1 dzień; właściciela piwiarni przy ul. Zgierskiej nr. 9, Rafała Wajsberga na 11 rb. lub 3 dni aresztu; Rozalję Masztalewicz — za obelgi czynne na 5 dni aresztu; Jana Wozniaka za oszczerstwo na 14 dni aresztu; za zakłócenie spokoju publicznego Stefana Hochmana i Władysława Holmaka na 3 rb. lub 1 dzień aresztu; Ajzyka Kissina na 12 rb. lub 3 dni; Kalisza za obelgi czynne na 10 dni aresztu. Tenże sędzia skazał Mirle Kauf na miesiąc więzienia za przywłaszczenie 26 rb. pozostawionych na stole przez Abrama Szperlinga.

(b) Aresztowania popisywanych. W ciągu bież. tygodnia policja aresztowała kilku młodych ludzi, którzy dla uniknięcia służby wojskowej poddali się rozmyślnie okaleczeniu — przeważnie obcięciu wielkiego palca u nogi.

(x) Śmierć przy pracy. Wczoraj, w godzinach rannych, na budowlu Augusta Dybrenera w Proboszczowicach pod Zgierzem, cieśla Walenty Witasik, lat około 40, zamieszkały na Stemplowiznie, w gminie Łuźmierz, zajęty przy wiązaniu dachu, został uderzony spadającą

krokwią, wskutek czego spadł z znacznej wysokości i uległ pęknięciu czaszki, oraz ogólnemu potłuczeniu. W. zmarł po upływie kilku minut, nie odzyskawszy przytomności.

(z) Napady bandyckie. Onegdaj, około godz. 10 wiecz., na szosie Łęczyckiej, w lesie luźmierskim, na powracającego ze Zgierza do domu, mieszkańca Ozorkowa, leka Storch, woźnicę, napadli dwaj bandyci i zrabowali mu 12 rb. Bandyci ubrojeni byli w grube pałki i początkowo domagając się od S. dobrowolnego oddania pieniędzy, mówili po rosyjsku; po dokonaniu rabunku zaś — po polsku.

Wkrótce po tym napadzie, w tem samym miejscu i, prawdopodobnie, ciż sami bandyci, usiłovali ograbić jakiegoś włościanina jadącego wozem, lecz ten stawiał tak silny opór, iż bandyci musieli kapitulować. Żanim jednak walka skończyła się tak pomyślnie dla napadniętego, został on przez rabusiów dotkliwie pobity.

Włościanin ten wziął znaczną kwotę pieniędzy, które dzięki jego odwadze, ocalały.

WYPADKI.
(p) Z wyczerpania. Wanda Gram, licząca lat 16, bez zajęcia i mieszkania, znaleziona została wczoraj przed wieczorem o godz. 5 i pół po poł na ulicy Wschodniej przed domem nr. 44, w stanie zupełnego wyczerpania sił. W karetce Pogotowia odwieziono dziewczynę do szpitala w stanie groźnym.

O godz. 8 wiecz. znaleziono na ulicy Spacerowej przed domem nr. 2, 19-letnią Minę Majdę, pozostającą bez zajęcia i bez mieszkania, omdlałą z głodu i wyczerpania sił.

(p) Zamachy samobójcze. Wczoraj o godz. 2 po południu 20 letni N. M., syn kupeca, usiłował się otruć odwarem tytoniu; lekarz Pogotowia zapobiegł katastrofie.

Łeek Szyglic, handlarz, liczący 17 lat, usiłował otruć się karbolem.

Lekarz Pogotowia uratował zrozpaczonego.
(b) Niefortunna kradzież. W składzie gotowych ubrań Schmocha przy ul. Piotrkowskiej, ujęto wczoraj niejakiego Władysława Wieczorka, który wszedł do składu pod pozorem kupna i ukrył pod peleryną garnitur, przygotowany dla jednego z klientów.

W. zdołał na razie zbiec, zatrzymano go dopiero przy zbiegu ul. Benedykta i Piotrkowskiej.

Włamywacze kas.

Dziś w nocy, niewykryci dotychczas sprawcy dostali się na strych domu przy ul. Piotrkowskiej № 44 i przebiwszy otwór w podłodze, spuścili się na I piętro, do składu towarów wełnianych H. Z. Ponizowskiego.

Rabusie rozbili stojącą w kantarze składkę kasę żelazną i zrabowali 5000 rb. w gotówce, czek na 2000 rb., wystawiony przez Bertę Hofman oraz biżuterję wartości 800 rb., należącą do współpracownika firmy, Kermana.

Opróżniwszy kasę rabusie zabrali bogaty łup i wyszli ze składu tą samą drogą, nie zapomniawszy przedtem umyć ręce po „pracy“

(c) ZAMIEJSCOWA

(m) Z Pabjanic. Wczoraj przybył z Piotrkowa do Pabjanic naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej p. Bielajew, który po zwiedzeniu tutejszych szkół początkowych, udał się do miejscowego magistratu na sesję szkolną, gdzie między innymi kwestjami szkolnymi podnoszona była sprawa powiększenia nauczycielom pensji oraz wyznaczenia im dodatków mieszkaniowych, których obecnie nie otrzymują.

Po skończeniu sesji p. B. odjechał z powrotem do Piotrkowa.

(x) Prawybyry miejskie w Łęczycy. W d. 15 b. m., w Łęczycy odbyły się prawybyry miejskie. Wybrany został na wyborcę od m. Łęczycy 240 głosami p. Zygmunt Gryżewski, obywatel łęczycki i członek licznych instytucji miejscowych.

(x) Napad i rabunek. Onegdaj, o godz. 11 wiecz. do idącego ul. Długą w Konstantynowie, Gustawa Kana, podbiegli niejaki Frydrych Helbrych i uderzeniem kamienia powalił go na ziemię, a następnie wyciągnął mu z kieszeni 3 rb. 30 kop. Napastnika aresztowano.

(x) Śmierć przy pracy. Wczoraj, w godzinach rannych, na budowlu Augusta Dybrenera w Proboszczowicach pod Zgierzem, cieśla Walenty Witasik, lat około 40, zamieszkały na Stemplowiznie, w gminie Łuźmierz, zajęty przy wiązaniu dachu, został uderzony spadającą

krokwią, wskutek czego spadł z znacznej wysokości i uległ pęknięciu czaszki, oraz ogólnemu potłuczeniu. W. zmarł po upływie kilku minut, nie odzyskawszy przytomności.

(z) Napady bandyckie. Onegdaj, około godz. 10 wiecz., na szosie Łęczyckiej, w lesie luźmierskim, na powracającego ze Zgierza do domu, mieszkańca Ozorkowa, leka Storch, woźnicę, napadli dwaj bandyci i zrabowali mu 12 rb. Bandyci ubrojeni byli w grube pałki i początkowo domagając się od S. dobrowolnego oddania pieniędzy, mówili po rosyjsku; po dokonaniu rabunku zaś — po polsku.

Wkrótce po tym napadzie, w tem samym miejscu i, prawdopodobnie, ciż sami bandyci, usiłovali ograbić jakiegoś włościanina jadącego wozem, lecz ten stawiał tak silny opór, iż bandyci musieli kapitulować. Żanim jednak walka skończyła się tak pomyślnie dla napadniętego, został on przez rabusiów dotkliwie pobity.

Włościanin ten wziął znaczną kwotę pieniędzy, które dzięki jego odwadze, ocalały.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Piątek, 18 b. m. „W Golebniku“ ceny popularne.

Sobota, 19 b. m., o godz. 4 przedstawienie dla młodzieży „Wiceki i Wacek“, ceny popularne; o godz. 8.15 „Cyganerja Warszawska“, która na wczorajszej premierze zdobyła ogólne uznanie.

Niedziela 20 b. m., o godz. 3 i pół „W Golebniku“ — ceny niższe; o godz. 8.15 „Cyganerja Warszawska“

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś w piątek arcywesola komedja z francuzkiego „Maż o dwóch żonach“.

Jutro w sobotę, o g. 3 i pół po pol., po cenach najniższych znakomita sztuka Sudermana „Honor“; wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 po raz pierwszy sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami H. Sienkiewicza „Pan Zolzikiewicz“ z muzyką Z. Noskowskiego. Treść sztuki nader zajmująca i aktualna przedstawia bowiem w barwnych scenach, tchnących siłą dramatyczną, losy młodego rekruta, którego podstępnie odrywają od ogniska rodzinnego i ubierają w mundur wojskowy.

Kronika sądowa.

Korzystny proceder.

Felczer, Szaja Markowicz, zamyslił widocznie w krótkim czasie i lekko zrobić majątek. Podejmował się on różnych „operacji“, a między innymi „zwalniania rekrutów od wojska“.

W 1910 roku, zgłosił się do niego tutejszy mieszkaniec, Lejzor Siedlecki, który nie pragnął służyć w armji. Markowicz ofiarował swoje usługi i dokonał maleńkiej operacji, mianowicie obciął Siedleckiemu trzy palce u prawej nogi.

Władze policyjne otrzymały pewne informacje o „pozytecznej“ działalności Markowicza i stwierdziły, że wypadek z Siedleckim nie był podobno sporadyczny. Rezultatem powyższego było pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej Szai Markowicza.

W tych dniach powyższa sprawa rozpatrywana była przez sędziego IV rewiru m. Łodzi, który wobec ujawnionych dowodów winy ze strony Markowicza, skazał go na rok więzienia, zaś Lejzora Siedleckiego, na 3 miesiące wojennego więzienia z zamianą na odpowiedzialną karę o chlebie i wodzie (w razie braku miejsca w wojennem więzieniu), prócz tego na włączenie do szeregów armji czynnej.

Szaja Markowicz jest obecnie właścicielem nieruchomości w naszym mieście. Widocznie proceder był korzystny.

Markowicz zakłada apelację do

Zjazdu sędziów pokoju, co nikogo zdziwić nie powinno, wątpliwem wszakże jest czy osiągnie złagodzenie kary. (b).

Wojna na Bałkanach.

Wypowiedzenie wojny.

BIAŁOGRÓD, 17 października. **Dziś wieczorem nastąpiło wspólne wypowiedzenie wojny Turcji przez Serbię, Bułgarię i Grecję.**

WIEN 17 października. „Biuro korespondencyjne“ donosi z Konstantynopola, że Porta wręczyła paszporty posłom: serbskiemu i bułgarskiemu.

KONSTANTYNOPOL, 17 października. Posłowie bułgarski i serbski z personelami misji i konsulatów wyjeżdżają z Konstantynopola jutro rano na parowcu rumuńskim. Herby poselstw i konsulatów oraz archiwa przeniesiono do ambasady rosyjskiej, która wzięła na siebie obronę poddanych bułgarskich i serbskich.

Wyjazd posła greckiego spodziewany jest na innym parowcu rumuńskim. Obronę poddanych greckich biorą wspólnie ambasady rosyjska i francuska.

Bitwa.

BIAŁOGRÓD, 17 (10). Bitwa w pobliżu Prepołaca trwa w dalszym ciągu.

Zwycięstwa czarnogórców.

PODGORYCA, 17 (10). Dywizja północna wojsk czarnogórskich wczoraj rano zajęła Beranę. Zabrano mnóstwo jeńców, duże zapasy amunicji oraz prowiantu i 14 dział.

PODGORYCA, 17 (10). Północna dywizja wojsk czarnogórskich, pod dowództwem generała Vukotieca, wczoraj wieczorem zdobyła szturmem fortyfikacje Cernowoch i Jelowica. W ręce czarnogórców wpadły dwie armaty Kruppa i mnóstwo amunicji.

Następnie czarnogórcy zawładnęli miastem Berane, zdobywając 12 polowych armat Kruppa, mnóstwo naboju wojennych, amunicji, maki i prowiantu.

Straty czarnogórców: 10 zabitych i 31 rannych. W Berane znajdowało się 4,000 żołnierza regularnego i 3,000 nieregularnego. Narazie wzięto do niewoli 500 Turków.

Czarnogórcy wraz z powstańcami z okolicy Berane ścigają uciekających Turków we wszystkich kierunkach.

Dziś rano w historycznym serbskim klasztorze Jerzowe Słupy odprawiono nabożeństwo na intencję zachowania w zdrowiu króla Mikołaja.

Ustąpienie posłów.

BIAŁOGRÓD, 17 (10). Według doniesień „Polityki“, posłowie: francuski Decaux i austro-węgierski Ugron będą zastąpieni przez innych.

Telegramy własne W. A. Z.

Grecja wojuje.

ATENY, 18 października (W).—Rząd grecki uchwalił wypowiedzenie wojny.

Kroki wojenne.

KONSTANTYNOPOL, 18 października (W).—Bułgaria, Serbia i Grecja rozpoczęły regularne operacje wojenne nad granicą turecką.

Zacięta bitwa

KONSTANTYNOPOL, 18 października (W).—Wojna rozpoczęła się na dobre, pojedyncze utarczki, doprowadzają do powszechnej walki. Wzdłuż kolei wschodniej, nad granicą bułgarską i serbską wojska tureckie wyruszyły pod Mustafem paszą nad Maricę, gdzie napotkały na silny opór ze strony Bułgarów. Zwykła starczyła przeszła niebawem w zaciętą bitwę, która trwała do rana

lecz walka nie została rozstrzygnięta. Gdy Turcy, wzmocnieni przez liczne posiłki, zaatakowali nagle piechotę, wojska bułgarskie cofnęły się, aż do Karamanli. Turcy dążą za nimi w odległości 20 kilometrów nad granicę bułgarską.

Krwawa walka.

KONSTANTYNOPOL, 18 października (W).—Przyszło dziś nad granicą do krwawej walki pomiędzy wojskiem tureckim a przednimi strażami bułgarskimi. Rząd turecki zapewnia, że Bułgarzy napadli pierwsi i dlatego uważa to za rozpoczęcie wojny ze wszystkimi konsenkwencjami.

Ucieczka Czarnogórców.

KONSTANTYNOPOL, (W) 18 października Korespondenci urzędowi zapewniają, że pod Skutari czarnogórcy uciekli z pola walki, zostawiając 600 zabitych. Jest to zapewne wiadomość tendencyjna przez rząd.

Różne.

LONDYN, (W) 18 października Trzy eskadry otrzymały rozkaz przygotowania się do odjazdu na morze Śródziemne dla obrony interesów poddanych angielskich w czasie wojny.

SMIRNGHAM, (W) 18 października. „Daily Post“ donosi, że Poincaré wyraził zgodę na porozumiewanie się w Londynie z ministrem Grygem w kwestji wschodniej, o ile zajdzie tego konieczność.

KONSTANTYNOPOL, (W) 18 października. Dewizje rezerwowe w Ersorum, Erfingian i Balbour nad granicą rosyjską otrzymały rozkaz zmobilizowania się. Minister wojny wyjechał powtórnie do Adrianopola, aby objąć główne dowództwo. Podobno 2 dywizje tureckie przybyły już do Skutari.

PARYŻ, 18 października. (W).—„Times“ donosi, że wiedeński ambasador angielski oświadczył pewnej wybitnej osobistości, że Anglija pragnie wziąć Krete. Inna wiadomość opiewa, że Anglija skłania się do stanowiska Austro-Węgier, które pragną utrzymać status quo.

PARYŻ, 17 października (W).—„Echo de Paris“ dowiadyuje się, iż Bułgaria uzyskała od Włoch pożyczkę 20 miljonową na cele wojny z Turcją.

KONSTANTYNOPOL 17 października. (W).—Grecy wzięli w okolicach Grevena 5 żandarmów tureckich do niewoli i uprowadzili ich za granicę.

LONDYN, 17 października. (W.) Ambasadorowie francuski i rosyjski odbyli konferencję z angielskim ministrem spraw zagranicznych o stanowisku mocarstw trójporozumienia w kryzysie bałkańskim.

Okrucieństwa wojenne.

KONSTANTYNOPOL, 17 października. Twierdzą tu, że Czarnogórcy, przy opanowaniu dróg wiodących do Skutari, będą mieli ogromne trudności do pokonania.

Dzienniki tutejsze obwiniają Czarnogórców, że wymordowali koło Tuzi wielu rannych tureckich. Czarnogórcy ostrzeliwali też szpital turecki, mimo że wywieszono chorągiew Czerwonego Krzyża. Dzienniki oskarżają też Czarnogórców, że używają zakazanych kul Dum-Dum.

Walka Serbów z Turkami.

BELGRAD, 17 października. Starcie Serbów z Turkami w okolicy Murdaru przybrało znaczne rozmiary. Poległo 200 Turków. Z Serbów padło 10, raniono 42.

Słychać, że Serbowie zajęli fortecę Podujewo.

Marsz pod Skutari.

CETYNJA, 17 października. —Dywizja ministra wojny generała Martinowicza dotarła już do Taraboszy, bez większych przeszkód ze strony Turków. Do większych starć przyszło koło fortu Lipowina nad rzeką Bojaną. Straty czarnogórskie były bardzo znaczne.

Obecnie maszeruje lewe skrzydło dywizji Martinowicza wzdłuż prawego brzegu jeziora Skutari, gdzie odbywa się koncentracja wojsk tureckich.

Liczą, że czarnogórcy zgromadzą koło Skutari około 30,000 wojska. Siły tureckie w Skutari są nieznane. Przypuszczają, że Turcy nie mają tam więcej niż 10,000 ludzi, liczą jednak na mające wkrótce nadejść posiłki i poparcie albańczyków.

Szczegóły zdobycia Tuzi.

BERLIN, 17 (10). „Loc. Anzeiger“ ogłasza rozmowę swojego korespondenta wojennego w Podgoricy ze znajdującym się w niewoli czarnogórskiej pułkownikiem Halil-bejem, który opowiada:

Czarnogórcy odcieśli wodociąg od Tuzi. Byliśmy z tego powodu przez 6 dni pozbawieni wody. Ogień czarnogórskiej artylerji, która ostrzeliwała nas z 15 centymetrowych armat, był morderczy. Nie mieliśmy nadziei odsieczy, a w dodatku cały transport amunicji miał nadejść przez jezioro Skutari, został wrzucony do wody z obawy, aby nie dostał się w ręce czarnogórskie. Halil-bej żalił się też na niedostateczne uzbrojenie artylerji w fortach tureckich koło Tuzi.

Zdobycie Berany.

Podgorica, 17 października. Miasto Berana zostało wczoraj w południe zajęte przez Czarnogórców. Walka trwała przez dwa dni. Po obu stronach są wielkie straty — Czarnogórcy zdobyli 14 armat, wiele amunicji i materiału wojennego.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Pokój włosko-turecki.

PETERSBURG, 17 października. (Komunikat urzędowy). — Dnia 16 b. m. przedstawiciel Włoch w Petersburgu, notą zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że dnia 15 b. m. pomiędzy Włochami i Turcją zawarty został traktat, który położy kres wojnie pomiędzy temi państwami i że na mocy tego traktatu Tripolis i Cyrenajka przechodzą pod zwierzchnictwo Włoch.

Rząd Cesarski z zadowoleniem przyjął do wiadomości to oświadczenie i wyraził gotowość i uznanie tego porządku rzeczy, ustanowionego we wzmiankowanych prowincjach, wskutek zawartego dopiero co traktatu pokojowego.

Katastrofa kolejowa

Moskwa, 17 października. Na moskiewskiej kolei okrajowej zderzył się pociąg towarowy z osobowym. Uszkodzony parowóz i 5 wagonów. Ranieni: maszynista i 4 konduktorów.

Sprawa prasowa.

Moskwa, 17 października. Redaktorowi „Głosu Moskwy“ wytoczono proces kryminalny za artykuł wstępny w numerze z 12 b. m., zawierający krytykę działalności ministra spraw zagranicznych w kwestji bałkańskiej, a kończący się słowami: „Kto upoważnił go zdradzić słowian i Rosję“.

Mięso do Berlina.

Berlin, 17 października. Rada miejska asygnowała 600,000 marek na przywóz mięsa z Rosji, który rozpocznie się od niedzieli nadchodzącej.

Niema mobilizacji.

WIEN, 17 października. „Biuro korespondencyjne“ oświadcza, że rozpowszechnianie zagranicą wiadomości o mobilizacji wojsk w Austro-Węgrzech pozbawione są podstawy. W Austro-Węgrzech wogóle nie są przedsiębrane żadne kroki mobilizacyjne.

Sympatja dla Rosji.

RŻYM, 17 października. — W sferach rządowych i kołach społecznych tutejszych wywołało nowy wylew sympatii dla Rosji uznanie przez nią zwierzchnictwa Włoch nad Libją.

Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego“.

Zakaz wywozu mięsa z Rosji.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Poznania;

Zamiast oczekiwanej zwykłej przesyłki mięsa z Warszawy nadeszła tu wiadomość, że w Rosji zakazano wywozu mięsa za granicę.

Zamach na Roosevelta.

Chicago. Jak obecnie stwierdzono, kula złamiała Rooseveltowi czwarte prawe żebro.

Pianista-pedagog

Edward Smidowicz

(h. profesor w Ces. szkole muzycznej w Rostowie nad Donem)

udziela lekcji gry fortepianowej prywatnie i u siebie w domu przygotowuje do konserwat. Warszawskiego w Cesarstwie. Zawadzka № 19 m. 26 osobiście od 2—4 i od 7—8 w.

Czas odnowić prenumeratę.



„Kryształ”
Nafta najwyższego gatunku

WAGA 5 10 20 40 funtów netto
 CENA 0,28 0,53 1,04 2,05 z dostawą do mieszkań

Wylączni przedstawiciele: **W. Findeisen i Ska.**
Piotrkowska 83 **Przejazd 21**
 tel. 9-82 i 9-93 tel. 9-78 i 17-09

Prenumerować
 wszystkie pisma,
 oraz ogłaszać się w tychże
 ściśle, według cen redakcyjnych
 można w **„PROMIENIU”**
Piotrkowska 31, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak:
 „Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe życie”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Przyjaciel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Trubadur Polski”, „Goniec Poranny i Wieczorny”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Godzinne”, „Kółce”, „Mucha” i t. d. 2969-0-1

Kalwinia (Południowa Afryka) **Strusich Piór**
 S-ka z. o. p.
Fabryka i Zarząd w Berlinie
 Gen. repr. na Rosję **Łódź, Piotrkowska № 88. Tel. № 29-31.**
 HURTOWY SKŁAD

Płozę—Głów. Amazon—Rajerów. Rąskich-ptaków—Boa. Fantazje ze strusich piór Marabu jakoteż modele Paryskich kapeluszy.
 Wszelkie naprawy w zakresie piór wykonywamy po cenach przystępnych.

Stare pióra przerabiamy na eleganckie Płozę.
 Z powodu niewykończenia lokalu sprzedaż tymczasowa w tylnych pokojach! r2839-50-1

Natychmiast potrzebni są wszędzie
 agenci - współpracownicy
 bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty
 Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promysziennyj Wiestnik” Pocztańska № 14.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-R S. KANTOR,
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
 Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pniematyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne „Zjednoczonych chemików” w Łodzi
ul. Średnia 20, róg Solnej
 pod kierunkiem Inżyniera **DOMINIKIEWICZA**

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.
 Analizy produktów spożywczych.
 Analizy wydzielin (mocz, płwociny i t. d.)

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy. (Udzielanie porad od godz. 4 do 8 p. poł.)
 W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

Teatr „URANIA”.

Program od 16 do 31 Październ. r. b

M-me Eugenie
 Śpiewaczka liryczna

Teleky
 Węgierskie tancerki

E. O. Pillnay
 Ćwiczenia na reku świetlanym na czarnym tle

Snieżko
 Polska śpiewaczka narod. pieśni

The Gidy-Batej Com
 Zdumiewająca żonglerska pantom.

André Pelletier
 Wszechświat. znany skrzypek wirt

Hupertus
 Naśladowca zwierząt i ptaków

POLSKA OPERETKA
 dane będzie

„500 rb. Nagrody”
 Operetka w 1 akcie:

Urania Bio
 Nowa serja obrazów

Pod werandą koncert tyrolski i orkiestra.

Dr. J. Pieniążek **Dr. Leyberg**
 Specjal. chorób nosa, gardła i uszu mieszka obecnie w Warszawie, Nowogrodzka 6, tel 50-17. Przyjmuje od 4—6 pp. w niedziele i święta od 10—11 rano.

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1. Dla Pań—5, poczekalnia od dzialna. **Krótko 5, tel. 26-50.**

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ
 b. kliniczny dr. w Petersburgu **Druga 19.**
 Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—12 rano i od 4—6 wieczór. 2740-20

Dr. D. Helman
 powrócił.
Mikołajewska 4
 Choroby uszu, nosa, gardła i krtań. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 pp r2595-1-0

Dr. M. Papierny
Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
 Telefonu № 16-85.

Dr. B. Rejt
SBEDNIA № 5, POWROCH.
 Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzylinie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Prybulski
POŁUDNIOWA № 2,
 Telefon 13-59
 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” i „914” wśródzylinie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i do 4—6 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 713-0

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni
Choroby kobiece.
Piotrkowska № 121 Telef. 18-07
 przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano.

WYDAWNICTWA ROK III.
Rocznik Gebethnera i Wolffa
KALENDARZ
Encyklopedyczno-Praktyczny na rok 1913

wyszedł z druku i zawiera: sto kilkadziesiąt artykułów, mnóstwo porad i wskazówek praktycznych, map, planów, zestawień statystycznych i t. p.

200 ilustracji: portretów, oraz niezmiernie ciekawych kartografii encyklopedyczno-statystyczno-porównawczych.

Szczególne uwagę zwrócić należy na artykuły pióra: Z. DEBICKIEGO, CZ. JANKOWSKIEGO, T. JAROSZYŃSKIEGO, ST. KOZICKIEGO, J. LORENTOWICZA, H. MOŚCICKIEGO, J. SOSNOWSKIEGO i in. oraz NA NADER BOGATY, STANOWIĄCY SPECJALNOŚĆ „ROZNIKI” dział wiadomości encyklopedycznych, w opracowaniu najcenniejszych pisarzy. Działy naukowe pod redakcją specjalistów.

Pocznia Gebethnera i Wolffa 2368-6
 zawierający nadto wszelkiego rodzaju informacje kalendarzowe-astronomiczne, geograficzne, etnologiczne, polityczne, chronologiczne historyczne, statystyczne i t. p. POWINIEN ZNAJDOWAĆ SIĘ WE WSZYSTKICH DOMACH POESKICH.

Cena k. 60, w oprawie kartonowej k. 80.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ważne dla Pań!
 SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN **„EUGENJA”**
KARTOWSKA,
Łódź, Konstantynowska 5
Telefonu № 28-01.
 Poleca Szań Panom w Łodzi i okolicach **NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to łoki turbanowe warkocze i postiches, za wstę w najnowszym stylu wykonywana pod moim kierunkiem. Wyuczam upina na najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.

Telegram!

W tych dniach odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu zimowego 1912/13

Cyrku L. Trucci.

W inauguracyjnym przedstawieniu przyjmie udział cała trupa pod przewodnictwem dyrektora cyrku ulubienca publiczności Williamsa Trucci. Otwarcie nastąpi dn. 12/25 października 1912 r.

z głębokim szacunkiem
i. Serebriannikow
zarządzający cyrkiem

r2884-2-1

SĄD HANDLOWY W WARSZAWIE

wyrokiem z dnia 29 września/12 października 1912 roku postanowił ogłosić upadłość dzierżawcy browaru „Salwator” LEONA LANDAU, oznaczając początek upadłości od dnia 29 września/12 października 1912 roku; majątek upadłego LEONA LANDAU w jego mieszkaniu przy ul. Hortensja № 8 i w browarze przy ul. Grzybowskiej № 68, oraz wszędzie gdziekolwiekby się znajdował, opieczetować i oddać do rozporządzenia zarządu upadłości; upadłego LEONA LANDAU oddać pod dozór policji; Sędzia-Komisarzem mianować członka sądu z urzędu N. W. PUTIATO, kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego EDWARDA SASKIEGO.

Wskutek tego wszyscy wierzyciele upadłego LANDAU i jego dłużnicy obowiązani są bezzwłocznie donieść kuratorowi masy Adwokatowi Przysięgłemu EDWARDOWI SASKIEMU, zamieszkałemu w Warszawie przy ul. Siennej № 20, lub Sądowi Handlowemu o swoich pretensjach do upadłego LANDAU i o należnościach, które mu przypadają.

Warszawa dnia 2/15 Października 1912 roku
Za zgodność świadczy kurator masy
EDWARD SASKI Adwokat Przysięgły

**Sędzia-Komisarz masy upadłości
Leona LANDAU**

z mocy art. 476 Kod. Handl. wzywa wierzycieli tejże masy, ażeby w dniu 10/23 Października 1912 roku o godz. 11-ej zrana stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelarii Wydziału Upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie (ul. Długa № 7), celem wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Warszawa dnia 2/15 Października 1912 roku
SEDIJA-KOMISARZ członek sądu z urzędu N. W. PUTIATO

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handle,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

**najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA**

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

W niedzielę 20 października r. b. o godz. 3 po poł. w sali Stowarzyszenia śpiewaczego, Widzewska 139, odbędzie się

Zebranie ogólne członków Tow. „Nasz Jach”

Porządek dzienny będzie następujący:

- 1) Zatwierdzenie bilansu na rok 1911.
 - 2) Odczytanie protokołu komisji rewizyjnej.
 - 3) Kwestja powiększenia funduszu T-wa.
 - 4) Wybory członków Zarządu na miejsce ustępujących,
 - 5) Wybory Komisji Rewizyjnej.
- O ile by o godz. 3 nie zebrała się przewidziana ustawa liczba członków, to o godz. 4-ej tegoż samego dnia odbędzie się drugie Zebranie Ogólne, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych. r2882-2

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA WYPISY HISTORYCZNE

pod redakcją

prof. KAZIMIERZA WACHOWSKIEGO.

Wypisy historyczne

mają za zadanie wyrobienie w uczniu zmysłu historycznego, dostarczenie mu materiału do porównywania bytu i charakteru różnych narodów, a przez to wzbudzenie głębokiego zainteresowania zjawiskami historycznymi.

Wyszedł z druku

Tom I. Historia Starożytna.

W wyciągach z dzieł najwybitniejszych autorów Polski i Europy przesuwają się przed czytelnikami obrazy życia i obyczajów ludów: Egipcjan, Chaldej, Babiloniu i Assyrii, Persji, Indji, Grecji, Rzymu w opracowaniu JUSTYNY JASTRZEBSKIEJ i KAZIMIERZA WACHOWSKIEGO.

Historja starożytna

zawiera 690 stronie tekstu i przeszło 200 ilustracji na 51 osobnych tablicach.

CENA TOMU WYNOŚI: broszur. rb. 3.50; w oprawie płóciennej rb. 4.00; w ozdobnej oprawie rb. 4.50
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2869-3

„HANDLOWIEC”

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW
HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

- „Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych
- „Handlowiec” zamieszcza stale wakujące posady.
- „Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.
- „Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.
- „Handlowiec” daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
- „Handlowca” prenumerować można we wszystkich kani torach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**

CENA: rocznie Rb. 5.—
kwartalnie 1.25 } z przesyłką pocztową.

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska №9).

Redaktor i wydawca **J. Karasiński.**

STACJA DR. Z. W. WIED.
POCZTA I TELEGRAF
NA MIEJSCU, POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z WARSZAWĄ I ŁÓDZIĄ.

2 GODZ. JAZDY KO-
LEJĄ OD ŁÓDZI,
5 MINUT SZOSĄ OD
STACJI.

Grodzisk

Zakład Lecznicy ♦ Cały rok otwarty

Ładny park, kanalizacja, światło elektryczne, ogrzewanie centralne. Kuchnia własna i dietetyczna. Łazienka i kąpiele słoneczno-powietrzne. Nowa instalacja hydro-terapeutyczna. Kąpiele świetlne, 4-komorowe, sinusoidalne, gazowe z płynnego CO₂; natryski z gorącego powietrza. Masaż ręczny i wibracyjny. Mechanoterapia. Cena od 3 rb. 75 kop. do 6 rb. Prospekt i cenniki gratis i franco.
Kierownik zakładu
Dr. Bronisław Malewski.

Miodu naturalnego

1000 pudów sprzedaje pasieka N. E. Juzby, miasto Wiśniowce, gub. wotyńskiej. Szczegółowe warunki sprzedaży wysyłamy za zaliczeniem. 3195-2

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA I USZU.

3. Zielona 3.

Zatwierdzone przez okrąg naukowy

KURSY przygotowawcze

do kierunkiem byłego nauczyciela gimnazjum na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia aptekarskiego na rangę, ulgę wojskową, z 4 klas i t. p. do gimnazjum, szkoły przemysłowej i handlowej.

Mikofajewska 22 m. 9
lewa oficyna II piętro od 7 do 10 wieczorem.

Ogłoszenia drobne.

A. Meble z trzech pokoiów i maszynę nożną rozprzedam z powodu wyjazdu. Południowa 24-14. 3163-3

Do sprzedania fortepian czarny, krótki 50 rb. Stacja kaliska. Wiadomość w V magazynie. 3208-3

Jest do odstąpienia w Resursie Rzemieślniczej bufet z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Widzewska № 117. 3196-3

Kawaleria do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu z urzędzeniem i z dwoma bilardami. Podręczna № 15, róg Stodolnianej. 3197-3

Maszynę nożną bębnową mało używaną sprzedam Południowa 24-14. 3162-3

Mamka poszukuje miejsca. Ul. Szkolna № 13 m. 38.

Obiady prywatne, wyborowe w inteligentnym izraelickim domu. Pa-saż Szulca 11. m. 14. 3076-6

Pracownia garderoby damskiej roboty akurata i punktualna ceny przystępne, a także przyjmuje się bieliznę i wszelką reparację. Mikołajewska 27 m. 11. 3209-3

Pokój frontowy na 1-szem piętrze z oddzielnym wejściem z całodziennym utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Widzewska 31 m. 4. 3217-2

Pokój do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez. Zachodnia 66. 3210-2

Potrzebny podręczny szewc. Składowa 32. 3212-2

Poszukuję usługi na przychodnie u kawalerów lub małżeństwa wyznania religijnego nie robi różnicy Łaskawe oferty proszę nadsyłać. Ul. Konstantynowska № 11 m. 31. 3191-3

Przybiłki się dwie gęsi na ulicy. Spacernej Właściciel może odebrać Spacerna 13. Antoni Denkowski. 3200-2

POKOJ FRONTOWY o dwóch oknach do wynajęcia. Południowa nr. 42, front, III piętro. m. 15. 2913-0

Skradziono weksel in blanco na 50 rb. wystawiony przez Stanisława Królikowskiego na zlecenie Władysława Kwiatkowskiego. Weksel ten jest nieważny. 3204-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Frydmana i S-ki na imię Benjamin Kornackiego. 3205-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Pauliny Zawierucha. 3206-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Makowera na imię Wandy Seidel. 3207-1

Zaginęł paszport wydany z gm. Konstantynów, pow. i gub. piotrkowskiej na imię Ferdynanda Magina. 3211-1

Zaginęł paszport wydany z gminy Witonia, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Stefani Kujawy. 3213-3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Kaiserbrechta na imię Bolesława Miszczakowicza. 3214-1

Zaginęł paszport wydany z gminy Dobra pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej na imię Feiwa Zilgelberga. 3216-2

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Juljusza Heintzla na imię Petroneli Przybylak. 3218-1

Zaginęł paszport wydany z magistratu m. Noworadomska gub. piotrkowskiej na imię Joska Bessera. 3219-1

Zaginęło zaliczenie za № 64186 na sumę rb. 110 na przesyłkę Łódź-Sędziszew za № frachtu 126458 z dn. 3/16-9 1912 roku. 3192-3

Zaginęł paszport wydany z gm. Piekary, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, oraz dwa świadectwa wydane z fabryki Fiksa, 2) z fabryki Józefa na imię Józefa Szewczyka. —2

Zaginęł paszport wydany w Warszawie na imię Władysława Bolhńskiego, oraz dwa świadectwa na imię tegoż. 3-1